

## Listy do Redakcji

W związku z artykułem B. Bojarskiej

pt. „Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Swiecie nad Wisłą (1939 r.)”

Tak się złożyło, że dopiero teraz mogłem zapoznać się z artykułem Barbary Bojarskiej pt. *Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Swiecie nad Wisłą (1939 r.)*, ogłoszonym w zeszycie 1/1966 „Przeglądu Zachodniego”. Artykuł ten, jak i poprzednie prace B. Bojarskiej w „Przeglądzie Zachodnim”, jest pozycją ważną i obowiązującą, mającą duże znaczenie dla badacza zbrodni *Wehrmachtu*, dokonanych w polskiej wojnie obronnej 1939 r.

Tym razem — B. Bojarska pisze między innymi o zamordowaniu przez *Wehrmacht* ponad 60 bezbronnych polskich jeńców wojennych w pobliżu wsi Serock (powiat Swiecie) w dniu 5 września. Uważam więc za obowiązek swój — zapoznać pokrótce Czytelników i Redakcję „Przeglądu” z inną zbrodnią *Wehrmachtu* na terenie tegoż powiatu.

Otóż 3 września 1939 r. znajdowało się w Topolnie na zachodnim brzegu Wisły (rejon Swiecie—Fordon) na punkcie zbornym jeńców należącym do 3. Dywizji Piechoty *Wehrmachtu* (II. korpus armijny, 4. Armia, Grupa Armii „Północ”) ponad 600 bezbronnych polskich jeńców wojennych. Byli to różnych stopni żołnierze polskiej Armii „Pomorze”: z 9. i 27. Dywizji Piechoty oraz z Pomorskiej Brygady Kawalerii. Bez żadnej ku temu ze strony Polaków przyczyny, a jedynie w wyniku przygotowanej z góry niemieckiej prowokacji — zostali ostrzelani nagle ogniem karabinów maszynowych (piechoty i samochodu pancernego) oraz karabinów ręcznych. Rezultat: 80 zabitych, ponad 200 rannych; wynika to z opisu (oczywiście zawierającego nie wyrazy potępienia, lecz pełnego cynicznej aprobaty i przechwałek) zamieszczonego w książce wehrmatowego sprawozdawcy frontowego Karla Sedlatzka, wydanej w 1941 r. w Düsseldorfie pt. *Gewitter über Polen (Burza nad Polską)*.

Na podstawie monografii wojskowo-historycznej 3. Dyw. Piechoty *Wehrmachtu* (Gerhard Dieckhoff, 3. *Infanterie-Division*, 3. *Infanterie-Division (mot.)*, 3. *Panzergranadier-Division*, Cuxhaven 1960) doszedłem do wniosku: w masakrze wziął udział 8. pułk piechoty (dowódca: płk Heinrich Wosch) oraz szwadron broni ciężkiej (dowódca: por. von Winning) oddziału rozpoznawczego 3. Dywizji Piechoty. Podczas masakry znajdowało się w Topolnie miejsce postoju dowódcy tej dywizji: gen. Waltera Lichela.

Stefan Jellenta

P. S. <sup>1</sup> Obszerny artykuł pt. *Masakra w Topolnie w oczach Niemca* zamieściłem we „Wrocławskim Tygodniku Katolików” nr 5 z 30 I 66.

<sup>2</sup> Do wartościowego artykułu Barbary Bojarskiej (s. 117) wkraść się błąd: autorka miała z pewnością na myśli nie 50. „pułk przeciwpancerny”, (formacji takich wojsko drugiej Rzplitej nie posiadało), lecz 50. pułk piechoty. Pochodził on rzeczywiście z Kowla oraz rzeczywiście walczył pod Swiekatowem (należąc do 27. Dyw. Piechoty, wchodzącej w skład Armii „Pomorze”).

<sup>3</sup> Należy wnioskować, że wymordowania bezbronnych jeńców polskich pod Serockiem dokonała 3. Dyw. Pancerna *Wehrmachtu* (dowódca: gen. baron Geyr v. Schweppenburg), należąca do XIX Korpusu Panc. z 4. Armii, w Grupie Armii „Północ”).